Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 148. Katowice, piątek 29-go czerwca 1928 Rok IV.

Dymisja rządu Piłsudskiego — Nowy rząd Bartla.

Warszawa. (PAT.) W środę po południu marszałek Piłsudski złożył na ręce prezydenta państwa wniosek o dymisję dla rządu swego. Prezydent państwa wniosek przyjął. Równocześnie prezydent państwa zamianował prof. Kazimierza Bartla prezesem rady ministrów. Bartel w dotychczasowym rządzie marszałka Piłsudskiego był zastępcą premjera. Na wniosek obecnego prezesa rady ministrów Bartla prezydent państwa zamianował ministrami dotychczasowych ministrów z wyjątkiem dwóch. Mianowicie na miejsce ministra oświaty, Dobruckiego, zamianowany został dyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Świtalski, zaś na miejsce ministra kolei, Romockiego, dyrektor tramwajów warszawskich, inżynier Kühn.

Marszałek Piłsudski w rządzie prof. Bartla pozostał nadal jako minister spraw wojskowych.

Nowomianowany minister oświaty dr. **Kazimierz Świtalski** urodził się w roku 1886 w Sanoku, gdzie też ukończył gimnazjum. Studja filologiczne odbywał na uniwersytecie lwowskim, gdzie uzyskał stopień doktora filozofji. Następnie pracował jako profesor gimnazjalny we Lwowie. Od wybuchu wojny walczył w szeregach pierwszej brygady Legjonów Polskich. W r. 1917 został wydalony za agitację przeciwko przysiędze. Powrócił do Lwowa na opuszczone stanowisko w gimnazjum. W grudniu 1918 r. zostaje powołany do adjutantury generalnej Naczelnika Państwa. Do końca urzędowania Naczelnika Państwa pełnił obowiązki referenta dla spraw politycznych adjutantury. W roku 1926 dr. Świtalski obejmuje urząd zastępcy szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, w październiku 1926 r. zostaje mianowany dyrektorem departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Nowomianowany Minister Komunikacji **dr. Alfred Kühn** urodził się w Przymach powiatu przasnyckiego. Szkoły realne ukończył w Warszawie, politechnikę w Darmstadt ze stopniem inżyniera dyplomowanego. W roku 1903 wstąpił do magistratu warszawskiego na stanowisko inżyniera wydziału budowlanego. Kolejno zajmował stanowiska zarządzającego miejską inspekcją elektryczną, kierownika wydziału przedsiębiorstw koncesyjnych, naczelnika budownictwa miejskiego, a od 11 listopada 1918 r. dyrektora tramwajów miejskich. Inżynier Alfred Kühn jest zarazem prezesem związku przedsiębiorstw komunikacyjnych i członkiem międzynarodowego komitetu związków komunikacyjnych.

Po zakończeniu rozpraw budżetowych w sejmie i senacie nastąpiło nieoczekiwanie zamknięcie sesji. W związku z tem odbyła się pod przewodnictwem Prezydenta Mościckiego rada gabinetowa, o której zaczęły w kołach politycznych krążyć najrozmaitsze pogłoski o mających nastąpić doniosłych wydarzeniach. W pogłoskach tych — jak się okazuje — było coś prawdy. Gabinet bowiem podał się do dymisji, a na miejsce marszałka Piłsudskiego, który pozostał nadal tylko ministrem spraw wojskowych, ster rządów objął wicepremjer, Bartel.

Nie są jeszcze znane motywy, które skłoniły rząd marszałka Piłsudskiego do tego kroku. Czy była to chęć pozbycia się z gabinetu ministra oświaty i ministra kolei, którzy zostali zastąpieni innymi ludźmi? Czy też główną przyczyną był stan zdrowia marszałka Piłsudskiego, który na jakiś czas zmuszony jest udać się na kurację? Przypuszczać można na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że właściwych motywów nie będziemy znali.

To jedno nie ulega wątpliwości: Dymisja gabinetu nie pociągnie za sobą zmiany polityki rządu. Marszałek Piłsudski nie został do dymisji przez nikogo zmuszony, a z momentem, gdy pozostał w gabinecie — choć nie na kierującem stanowisku — będzie w rzeczywistości dalej kierował polityką rządu.

Wszystkie inne kombinacje są nierealne.

Bezrobocie w St. Zjednocz.

Od lat już nie oglądano w Stanach Zjednoczonych bezrobocia w takich rozmiarach jak obecnie. Nigdy jeszcze od r. 1921 nie było przed biurami pośrednictwa pracy takich tłumów jak teraz, gdy już o 1-ej w nocy ustawiają się bezrobotni w ogonku przed drzwiami biura, by zdobyć pierwsze miejsca z godziną rozpoczęcia czynności rejestracyjnych. Tak jest w Nowym Yorku, ale to samo dzieje się w Filadelfji, Chicago, w Cincinnati, w Detroit etc.

Olbrzymia armja bezrobotnych sięga według obliczeń jednych cyfry 6 miljonów, wedle skromniejszych szacowań innych — 4 miljonów. Ścisłe ustalenie tej cyfry jest narazie niemożliwe, albowiem odnośne biura Board of Trade nie posiadają jeszcze materjału statystycznego, któryby pozwolił styuację na rynku pracy ogarnąć jednym rzutem oka. Wszystkie więc obliczenia obecne oparte są na danych dostarczonych przez sam przemysł i handel, oraz na wykazach lokalnych władz miejskich i policyjnych. Stąd ta rozpiętość duża w określeniu liczby bezrobotnych. Można jednak przyjąć za prawdopodobną cyfrę 4 i pół do 5 miljonów ludzi, dotkniętych obecnie klęską bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.

Jak bezrobocie wzrastało? W styczniu r. 1925 obliczano liczbę bezrobotnych na miljon z górą. Jest to zjawisko zgoła zwykłe w Stanach Zjednoczonych, gdzie armja t. zw. rezerwowa na rynku pracy była zawsze spora. W ciągu trzech lat zatem liczba bezrobotnych wzrosła omal o 20 proc., skoro w 1925 wynosiła 4 proc., jeśli przyjmiemy ilość ogólną pracujących w przemyśle i handlu za 25 miljonów ludzi.

Co mówią związki zawodowe? Przeprowadziły one swoje obliczenia w sprawie bezrobocia i z ogłoszonego przez nie sprawozdania wynika, iż bezrobocie wśród zorganizowanych zawodowo robotników i pracowników wzrosło o 5 proc. w stosunku do 1927 r. t. j. wyraża się cyfrą 10 proc. Według tejże statystyki bezrobocie osiąga szczególnie wysokie nasilenie w niektórych miastach, np. w Baltimore sięga 41 proc., w Cleveland — 36 proc., w Detroit — 30 proc., w Filadelfji — 31 proc., w Los Angelos — 23 proc., w New York City — 21 procent.

Co uważane jest za główną przyczynę szerzącego się tak gwałtownie bezrobocia w okresie ogólnego dobrobytu i kwitnącego stanu finansów oraz przemysłu?

Sprawozdania urzędowe wymieniają między innymi wielkie katastrofy, które nawiedziły ostatnio stany Texas, oraz Missispi, dalej złą sytuację w przemyśle włókienniczym, oraz kryzys w przemyśle obuwianym w Massachusets, jak również zamknięcie przez pewien czas wielkich zakładów, np. fabryk Forda w Detroit, które nie pracowały przez cały rok. Pozatem wymienia się też złą konjunkturę, jako jedną z przyczyn. Wszystko to jednak są momenty uboczne, które jako takie nie tłumaczą jeszcze zjawiska bezrobocia w tak olbrzymich rozmiarach w kraju cieszącym się dobrobytem i bogactwem, nie mającem równego sobie. Ciężką armatę wytaczają jednak w postaci argumentu racjonalizacji, jako głównej, zasadniczej przyczyny wzrostu bezrobocia.

Co mówią w tej kwestji cyfry? Postępy racjonalizacji w przemyśle i w handlu amerykańskim wpłynęły istotnie na znaczne zmniejszenie zapotrzebowania rąk roboczych. W przemyśle automobilowym każdy robotnik produkuje obecnie 11.5 jednostek rocznie w stosunku do 7.2 produkowanych w r. 1913. W okresie od 1923 do 1925 r. wzrosła wydajność produkcji w przemyśle naftowym o 84 proc., wówczas gdy ilość robotników zmniejszyła się o 5 proc. W przemyśle tytoniowym produkcja wzrosła o 53 proc., liczba zaś robotników zmniejszyła się o 13 proc. To samo dzieje się w innych gałęziach przemysłu. Pozornie więc rację mają ci,

Uznanie i dar niemieckiego Min. Spraw Zagr. dla polskiego posła Olszowskiego

Berlin. (Telef. wł.) Sekretarz stanu w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych Schubert wydał obiad pożegnalny na cześć polskiego posła Olszowskiego, opuszczającego placówkę polską w Berlinie. Schubert wygłosił gorące przemówienie pożegnalne pod adresem posła Olszowskiego, który pięć lat pozostawał na stanowisku posła Rzplitej w Berlinie. Rząd Rzeszy ofiarował posłowi Olszowskiemu na pamiątkę 16 statuetek porcelanowych z 18 wieku. Statuteki wyobrażają postacie historyczne i posiadają wielką wartość artystyczną.

Rokowania polsko-litewskie.

Kowno. (PAT.) We wtorek przybyła tu delegacja polska do rokowań z Litwą pod przewodnictwem Naczelnika wydziału Min. Spraw Zagr. p. Tadeusza Hołówki. We środę naczelnik Hołówko odbył pierwszą konferencję z gen. sekretarzem litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych Balutisem w sprawie programu dalszych prac komisji polsko-litewskiej obradującej w Kownie.

Komisja bezpieczeństwa.

Genewa. (PAT.) We środę pod przewodnictwem czeskiego ministra Benesza otwarta została trzecia sesja Komitetu do spraw Rozjemstwa i Bezpieczeństwa. Minister Benesz powitał obecnych po raz pierwszy na sali przedstawicieli Turcji, którzy w odpowiedzi na to złożyli Beneszowi podziękowanie i życzyli Komitetowi powodzenia w pracy.

Pierwsza kobieta adwokat na Węgrzech.

Budapeszt. (Kor. Biuro.) Przed tutejszą adwokacką komisją egzaminacyjną uzyskała dziś żona adwokata dr. Józefa Wagy dyplom adwokacki, jako pierwsza kobieta adwokatka na Węgrzech.

Proces o Chorzów.

Haga. (PAT.) Środowe posiedzenie Trybunału wypełnione było odpowiedzą agenta niemieckiego Kaufmanna, który wraził na wstępie ubolewanie z powodu uczynionego w swojem ostatniem przemówieniu rzecznikowi polskiemu zarzutu, jakoby dowiedział się drogą nielegalną o złożeniu przez towarzystwo Bayerische Stickstoffwerke skargi do Trybunału Arbitrażowego polsko-niemieckiego w Paryżu oraz z powodu złożenia Trybunałowi fotografji Chorzowa, zdjętej z planów i przedstawiającej fabrykę większą, aniżeli jest w rzeczywistości. Postępowanie swoje tłumaczy p. Kaufmann pomyłką. Następnie agent niemiecki rozwinął niemiecki punkt widzenia w sprawie odszkodowania oraz podtrzymywał żądania strony niemieckiej. W piątek nastąpi odpowiedź agenta polskiego.

Groźba przesilenia we Francji.

Paryż. (T. wł) Po uchwaleniu ustawy stabilizacyjnej i wprowadzeniu życia gospodarczego Francji na normalne tory, partja radykalno-socjalistyczna postanowiła wnieść na czwartkowem posiedzeniu szereg interpelacji o znaczeniu zasadniczem. Poincare postanowił w piątek wysunąć kwestję zaufania, przyczem dodał, że cały gabinet poda się do dymisji, jeżeli przynajmniej połowa radykalnych socjalistów nie oświadczy się za rządem. W piątek odbędzie się rozstrzygające głosowanie.

Anglja — a gwarancje dla Polski.

London. (PAT.) Odpowiadając w Izbie gmin na interpelację, domagającą się od rządu wyjaśnienia w sprawie ewent. udzielenia nowych gwarancyj dla Polski w związku z ewakuacją Nadrenji, Chamberlain oświadczył, iż rząd angielski stwierdził już wielokrotnie, że Anglja nie może udzielić żadnych nowych gwarancyj lub zwiększyć swych zobowiązań poza ramami paktu Ligi Narodów i traktatów locarneńskich.

którzy upatrują w racjonalizacji pracy w przemyśle przyczynę główną wzrostu bezrobocia.

Racja ta jest jednak tylko pozorna i historycznie nieuzasadniona. Maszyna zawsze wypierała człowieka, ale też przywracała równowagę, stwarzały się bowiem nowe rodzaje zawodów, nowe potrzeby, których zaspokojenie dawało pracę większym jeszcze masom pracujących. Stwierdza to nietylko historja przemysłu, ale i obecnie, w Stanach Zjednoczonych, rzut oka na statystykę pracy w innych fachach, związanych z zracjonalizowanym przemysłem. Tak więc widzimy, iż od r. 1920 liczba ludzi zajętych w handlu automobilami, oraz w zawodach, mających związek z obsługą aut wzrosła o 760.000. W tym samym czasie wzrost liczby pracujących w ateliers filmowych i w kinoteatrach wyniósł 125.000; w przemyśle hotelowym wzrost liczby zatrudnionych wyraził się cyfrą aż 525.000; w zawodzie fryzjerskim — 170.000; w zawodzie nauczycielskim — 232.000 itd. Jasnem więc jest, iż obok i wraz z racjonalizacją, która trwa już w Stanach od lat, istnieje ruch kompensacyjnych w innych zawodach. Racjonalizacja zatem jako taka nie może być uważana za główną i zasadniczą przyczyną klęski bezrobocia obecnego.

Przyczyną tą może być i jest raczej rozpowszechnione w Stanach od r. 1921 mniemanie o wiecznej trwałości dobrobytu i rozkwitu, która przyczyniła się do posuwania ponad wszelką miarę i konsumcji i produkcji w kraju. Po siedmiu tłustych latach produkcji i forsowanej często sztucznie konsumcji przyszedł chudy okres spadku konsumcji z jednej strony — nadprodukcji z drugiej. Stąd kryzys, a raczej początek kryzysu ekonomicznego w Stanach, którego najwyraźniejszym przejawem jest bezrobocie, obejmujące bezmała 25 proc., pracujących w tym kraju. Narazie trudno się Amerykanom oswoić z możliwością istnienia kryzysu po tak długim okresie niebywałego w dziejach świata rozkwitu i splendoru ekonomicznego. Wojna i czasy powojenne stworzyły dużo i złud i możliwych niemożliwości, nie przewartościowały jednak teorji i praktyki kryzysów ekonomicznych, w które trudno teraz uwierzyć mieszkańcom drugiej półkuli, zaślepionym swojem powodzeniami fortuną.

Przegląd polityczny

— **Organizowanie się Grup Regionalnych Jedynki.** W Warszawie odbyły się narady Kierowników grup wojewódzkich Jedynki czyli Bloku Współpracy z Rządem. Omówiono sprawy organizacyjne. Po zamknięciu Sejmu posłowie „Jedynki" rozjadą się do swoich okręgów dla przeprowadzenia już rozpoczętych prac organizacyjnych oraz podjęcia szeregu nowych o zasadniczem znaczeniu. Celem ustalenia wytycznych dla pracy w poszczególnych okręgach odbywać się będą zjazdy Grup Regionalnych czyli Okręgowych pod każdorazowem przewodnictwem prezesa Klubu Jedynki posła Sławka.

Celem zjazdów tych będzie przystosowanie praktyczne ustalonych linij wytycznych do okręgu. Następstwem zaś będzie szereg zjazdów i zebrań organizacyjnych, zwołanych przez Grupy Regionalne czyli Okręgowe.

Zebranie okręgowe Grupy Śląskiej przewidziane zostało ze względów technicznych na czas po 15 lipca.

Rzadki izraelita.

We Lwowie zmarł w wieku 94 lat Mojżesz Gruenseid, żyd powstaniec z roku 1863, który zaliczony został w szeregi weteranów. Władze wojskowe urządziły mu pogrzeb na koszt państwa. Trumnę ze zwłokami odprowadziła na cmentarz kompanja honorowa.

Dawniej bywali tacy żydzi!

Praca nad reformą taryf kolejowych.

W ministerstwie komunikacji rozpoczęto pracę nad reformą taryf kolejowych. Reforma ma głównie na celu podniesienie dochodowości kolei. Taryfy mają być w ten sposób obliczone, aby koleje po reformie przyniosły 160—170 milj. zł. nadwyżki ponad obecny dochód.

Przygotowywaną reformę należy uważać za pierwszy krok do wykonania dużego programu inwestycyjnego, który ministerstwo pragnie wykonać o własnych siłach.

Kongres towarzystw pokoju w Warszawie.

Już przed wojną światową istniały we wszystkich krajach towarzystwa pokoju. Agitowały one bardzo energicznie i wywierały wpływ na rządy, parlamenty, i gazety w tym kierunku, ażeby obrzydzać wszystkim wojnę. Hasłem ich było, zapobiegać wojnie.

Szlachetne te usiłowania nie odniosły jednakże skutku. Bo pomimo agitacji przyjaciół pokoju, straszliwa wojna światowa wybuchła, trwała kilka lat i pogrążyła ludzkość w największą nędzę moralną i materjalną.

Mimo to towarzystwa pokoju są dalej czynne. Należy dziś do nich więcej ludzi, niż dawniej. Być może, że okropności i skutki minionej wojny lepiej przekonują wszystkich, iż wojna jest sprawą barbarzyńską i niegodną cywilizowanych ludzi.

Do Warszawy zjechali się przedstawiciele towarzystw pokoju ze wszystkich krajów. Także i z Niemiec. Oby narady warszawskie zbliżyły wszystkie narody do siebie!

Przedstawiciel Francji, senator La Fontaine, w wywiadzie z redaktorem „Epoki" oświadczył co do Polski m. in., co następuje:

— Co do pokojowości Polski nie mam wątpliwości. Piękna deklaracja pokojowa ministra Zaleskiego w Lidze Narodów była jednym z najwymowniejszych jej dowodów. I dlatego uważam Polskę za kraj bardzo — z konieczności — zmilitaryzowany, lecz nie militarystyczny. A to jest bardzo zasadnicza różnica! Narazie należy robić regjonalne „Locarna„. Francja jakoś doszła do porozumienia z Niemcami. Postarajcie się i wy. Nietylko z Niemcami. Wogóle jakieś szersze Locarno wschodnie Tembardziej, że właściwie nagłego niebezpieczeństwa wojny niema. Nie może z wami wojować Rosja, bo natychmiast miałaby świeży przewrót (który, moim zdaniem, i tak wkrótce nastąpi — nikła mniejszość nie może długo rządzić państwem), Niemcy nie, bo nic chyba tak doszczętnie się nie skompromitowały, jak tyloletni militaryzm niemiecki. A jednak takie „Locarno" bardzo pacyfikują umysły. To zaś jest najważniejsze...

Rosyjscy emigranci w Polsce.

Rząd sowiecki wystósował niedawno do rządu polskiego pismo, w którem bardzo energicznie domagał się ostrzejszych zarządzeń Polski wobec emigrantów rosyjskich, spiskujących przeciwko sowietom.

Rząd polski wysłał już odpowiedź na to pismo do Moskwy. Lecz dotychczas nieznane jest jego brzmienie. Jak słychać, rząd polski twierdzi, iż uczynił wszystko, aby przeszkodzić dalszym zamachom przeciwko członkom poselstwa rosyjskiego. Podobno — rząd sowietów zamierza odwołać posła swego z Warszawy, jeśli odpowiedź polska nie będzie zadawalająca.

Wojna celna polsko-niemiecka.

Liberalna „Danziger Zeitung zamieszcza ciekawy artykuł dra Heina pod znamiennym tytułem „Trzy lata niemiecko - polskiej wojny gospodarczej. Przytaczając dane statystyczne, — autor wskazuje, że ogólny obrót towarowy między obu państwami jeżeli nie przewyższył to jednak osiągnął cyfrę obrotu z roku 1924. Mimo wojny celnej przywóz z Niemiec do Polski w porównaniu z importem innych państw stoi wciąż na pierwszem miejscu, aczkolwiek procentowo jest nieco mniejszy; podobnie przedstawia się rzecz z eksportem polskim do Niemiec. Pomimo wojny celnej stosunki handlowe pomiędzy obu państwami są w dalszym ciągu żywe. Jakżeż korzystnie wyglądałyby dla obu stron, gdyby wojna celna została nareszcie zakończona!

Walka przeciwko sowjetom.

Walka ze strony Anglji przeciwko Rosji sowieckiej, trwa oddawna i odgrywa się na całej linji. Oto obecnie parlament grecki odmówił przedłużenia zawartego w r. 1924 między Grecją a Moskwą układu handlowego. Grecja wysyłała do Rosji oliwę i owoce, a Rosja do Grecji produkty naftowe, drzewo i cement. W porównaniu z r. 1924 obrót handlowy podwoił się. Był on w ogóle dla Grecji korzystny, bo odbywał się głównie na okrętach greckich.

Mimo to parlament grecki nie odnowił układu. Jak politycy sowieccy przypuszczają, stało się to na skutek wpływu Anglji lub też zaprzyjaźnionych z nią Włoch. Państwo to obawia się, ażeby Rosja nie przeszkadzała na Bałkanach polityce włoskiej.

Również stosunki pomiędzy Turcją a Rosją oziębiły się. Stało się to zaś dla tego, ponieważ Włochy zawarły układ handlowy z Turcją. Wszędzie przy tych układach znać rękę Anglji, starającej się odciąć Rosję od reszty świata.

Śmierć Czang-Tso-Lina.

Gdy były dyktator Chin, marszałek Czang-Tso-Lin, opuściwszy Pekin, do Mukden koleją dojeżdżał, wykonano na niego zamach. Zrazu głoszono, że tylko lekko jest ranny. Później okazało się, iż rany były ciężkie. Obecnie zaś władze w Mukdenie publikują śmierć marszałka. Następcą jego na urzędzie gubernatora prowincji Fengtica został syn nieboszczyka, Czang-Hsu-Liang. Nie wiadomo, czy uznają go również prowincje Kirio i Heilungkian.

Nowy gubernator okazał chęć dążenia do pokoju. Chce pogodzić się z Japonią oraz z nacjonalistami chińskimi. Spadek po ojcu, w sumie 10 milionów dolarów, ofiaruje na sprawy szkoły i wychowania w Mandżurji. Wobec dobrej woli i tego jenerała, można się spodziewać zakończenia strasznej wojny domowej.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

5) —o— (Ciąg dalszy.)

Nieznajomi śpiewali dalej, ale słowa ich pieśni nie odpowiadały marzeniom Srebrnego. Śpiewali o szerokich stepach, o lasach, o rzekach, o wesołem hulaszczem życiu.

Głosy ich to się łączyły, to znów rozłączyły, to płynęły równo jak szeroka rzeka, to się piętrzyły i spadały jak spienione fale, i w końcu wzleciawszy wysoko . . . wysoko . . . szybowały w niebiosach jak orły z rozpostartemi skrzydły.

Nagle przeraźliwe gwizdnięcie przerwało myśli Srebrnego. Dwaj ludzie wyskoczyli z za drzewa i złapali uzdę jego konia. Dwaj drudzy schwycili go za ręce, stawić opór było niepodobieństwem.

— Ach łotry! — krzyknął Micheicz, którego także otoczyli niewiadomi ludzie — ach kura ich rodziła! naprowadzili nas na nich.

— Kto jedzie? — spytał gruby głos.

— Babcine wrzeciono — odpowiedział młodszy z nowych towarzyszy księcia.

— W wujkowym łapciu — rzekł gruby głos.

— Skąd Bóg niesie, chłopcy?

— Nie trzęś jabłoni. Pozwól drożdżom rosnąć. Cztery razy większy urodzaj.

Ręce trzymające księcia wnet go opuściły, a koń, uczuwszy wolność, zaczął brykać między drzewami.

— Widzisz bojarze — powiedział nieznajomy podjechawszy do księcia — przecież mówiłem, że we czworo weselej jechać niż we dwójkę. Teraz pozwól, że cię przeprowadzę do młyna, a potem się pożegnamy. Tam znajdziesz nocleg i pożywienie dla koni. Do młyna jeszcze ze dwie wiorsty, nie więcej, a potem już nie długo Moskwa.

— Bóg zapłać, zuchy, za przysługę; jak się kiedy spotkamy dam i ja się poznać, że nie jestem niewdzięcznym.

— Nie tobie, bojarze, ale nam być należy wdzięcznymi. Ale bo my się kiedy spotkamy? A jeżeli Bóg na to zezwoli, to pamiętaj, że zawsze jesteśmy do twoich usług.

— Bóg zapłać wam, a imienia nie powiecie?

— Ja mam imię nie jedno — odpowiedział młodszy, — dotychczas jestem: Waniucha Pierścień; później może i drugie przezwisko dla mnie się znajdzie.

Wkrótce przybliżyli się do młyna. Mimo pory nocnej koło się obracało. Na gwizdnięcie Pierścienia zjawił się młynarz.

Twarzy jego w ciemności nie można było zobaczyć, ale z głosu wydawał się być starcem.

— Jak się masz, mój kochanku? — rzekł do Pierścienia — nie spodziewałem się ciebie i to jeszcze z gośćmi! Masz widzę z nimi do Moskwy dojechać, a u mnie mój drogi, nie ma ani owsa, ani siana, ani wieczerzy.

Pierścień powiedział coś młynarzowi niezrozumiałym językiem. Stary odpowiedział takiemiż niezrozumiałemi słowami i dodał półgłosem:

— Radbym, mój złoty, ale czekam gościa i jakiego gościa, Boże uchowaj!

— A komora za stawem? — spytał Pierścień.

— Cała zawalona workami.

— A spichlerzyk, hę? — słyszysz bracie, żeby się natychmiast znalazło miejsce, owies dla koni i wieczerza dla bojara. My się przecież ptaszku dobrze znamy, ty mnie nie mań!

Młynarz mrucząc pod nosem, odprowadził gości do komory, znajdującej się o dziesięć kroków od młyna, i gdzie pomimo worków z mąką i zbożem było jeszcze dosyć swobodnego miejsca.

Przez ten czas, gdy stary poszedł po łuczywo, Pierścień i towarzysz jego pożegnali się ze Srebrnym.

— A powiedzcież zuchy — spytał Micheicz — gdzie was znaleźć, gdyby księciu potrzeba było świadków do dzisiejszej sprawy.

— Spytaj się wiatru — odpowiedział Pierścień — skąd wieje. Spytaj fali nadbrzeżnej, gdzie mieszka. My jak strzały ostre z cięciwy lecimy: gdzie padnie strzała, tam jej dom. Na świadków — dodał z uśmiechem — nie jesteśmy zdatni dla jego książęcej mości. Ale jeślibyśmy się mieli przydać na coś innego, przychodź staruszku do młynarza; on ci powie, jak odnaleźć Waniuchę Pierścienia.

— Widzisz, kura go rodziła — pomruczał pod nosem Micheicz — jakto on cudnie mówi.

— Bojarze — rzekł Pierścień odchodząc — posłuchaj mnie, nie chwal się w Moskwie, żeś chciał powiesić sługę Maluty Skuratowa, a potem wsypałeś mu pięćdziesiątkę.

— Widzisz co wymyślił — zamruczał znowu Micheicz — puść rozbójnika, nie wieszaj rozbójnika i nie chwal się, żeś go chciał powiesić. ho! ho! „powiedziała sroka Jakóbowa: widać to z jednego pola jagoda" kura cię rodziła! Nie bój się bracie — dodał głośno — nasz książę nikogo się nie boi! napluć mu na twego Skuratowa! mój pan jednemu carowi służy.

Młynarz przyniósł zapalone łuczywo i wetknął je w ścianę. Potem przyniósł zupy, chleba i butelkę wódki. W rysach jego było dziwne połączenie dobroduszności i chytrości; włosy i broda były zupełnie siwe, a oczy ciemno szarego koloru; twarz cała pokrywały zmarszczki.

Podjadłszy i pomodliwszy się, książę i Micheicz rozłożyli się na workach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 29 czerwca

Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła.
oraz wspomnienie wszystkich św. Apostołów.
Św. Marji, matki św. Jana Marka

SŁOW.: WYSZOMIR.

Teraz wiem prawdziwie, iż Pan posłał Anioła Swego, i wyrwał mię z ręki Heroda i ze wszelkiego oczekiwania ludu żydowskiego. (Dzieje Ap. 12. 11).

Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię miłuję. (Jan XXI. 17).

Zdanie: Bądź wdzięczny za dar najmniejszy, a większego godnym się staniesz.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 3,26, zach. o godz. 20,08. — Księżyc wsch. o godzinie 16,52, zach. o godz. 1,03. O godz. 12,00 słońce w zodjakalnym znaku Raka 7° 27'56". Księżyc w znaku Panny 27° 26'. Słońce stoi w oddaleniu od ziemi 151 990 000 klm.

Długość dnia wynosi 16 godzin 42 m.; ubyło od dnia 21. minut 4.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wiatr, deszcz. **Jutro:** widoki do burzy.

Jutro sobota, 30 czerwca: Wspomnienie św. Pawła, apostoła. Emiljany, męczenniczki, Lucyny, męczennicy apostolskiej † 70 r.

— **Kto się nie stawi, będzie surowo karany!** Dnia 30 czerwca kończy się pobór rocznika 1907. Po tym terminie rozpocznie się kontrola list poborowych w celu stwierdzenia, którzy z pośród nich uchylili się od obowiązku przewidzianego w ustawie o powszechnej służbie wojskowej.

Winni będą przymusowo dostarczani na komisje poborowe i pociągani do odpowiedzialności zgodnie ze wspomnianą ustawą.

O ile dochodzenie stwierdzi celowe uchylenie się od służby wojskowej, winni odpowiadać będą w drodze sądowej, przyczem grozi im kara więzienia, w razie zaś niedbalstwa, ulegną karze w drodze administracyjnej, przyczem grozi im do 500 zł. grzywny i do 6 tygodni aresztu.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Jak się dowiadujemy wypuszczone zostały obecnie w obieg nowe znaczki pocztowe, wartości 25 groszy z podobizną generała Józefa Bema. Znaczki starej edycji 25-groszowej są nadal ważne do wyczerpania.

— **Zaliczki dla urzędników.** Na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z marca r. b. w sprawie zaliczek na uposażenie, prezes rady ministrów specjalnym okólnikiem unormował sprawę udzielania zaliczek. Prawo do zaliczek zostało przyznane również funkcjonarjuszom prowizorycznym i tymczasowym. Zaliczkę na uposażenie przyznaje się do wysokości nie przekraczającej trzymiesięcznego uposażenia. Okólnik wyszczególnia również kategorje osób, które są wyłączone od prawa otrzymywania zaliczek.

Województwo śląskie

* **Przyjazd przedstawiciela Ligi Narodów na Śląsk.** Według doniesienia Agencji Wschodniej w dniu 21 lipca rb. przybywa z Warszawy na Śląsk sekretarz Ligi Narodów p. Azekarte celem zbadania sprawy szkolnictwa mniejszościowego województwa śląskiego w szczególności techniki wpisów szkolnych do szkół mniejszościowych. Pan Azekarte zabawi na Śląsku przez tydzień.

* **III. Zlot Sokolstwa polskiego dzielnicy śląskiej.** Przypominamy, że w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca br. w Królewskiej Hucie na stadjonie odbędzie się III. zlot Sokolstwa polskiego dzielnicy śląskiej. Zlot rozpoczyna się zawodami lekoatletycznemi sokołów, następnie zawodami w pływaniu sokołów i sokolic oraz zawodami na przyrządach.

W sobotę 30 czerwca 1928 r. odbędzie się zlot młodzieży, który poprzedzi Msza św. w kościele parafjalnym w Chorzowie o godz. 8.30 rano. Po Mszy św. odbędą się próby ćwiczeń zlotowych młodzieży, a o godz. 2-giej po południu ćwiczenia publiczne.

W niedzielę, dnia 1 lipca 1928 r. zlot sokołów i sokolic. O godz. 7-mej rano odbędą się próby ćwiczeń. O godz. 11-tej polowa Msza św. w parku Redena. Po Mszy św. uroczysty pochód ulicami miasta i defilada. O godz. 3-ciej po południu rozpoczynają się ćwiczenia publiczne, mianowicie gości, okregów, sokolic, sokołów i wspólne. Po ćwiczeniach wręczenie nagrody wędrownej drużynie zwycięskiej.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo polskie weźmie w zlocie jak najliczniejszy udział, pomny wielkich zasług, jakie sokolstwo na Śląsku położyło. A zatem do widzenia na zlocie w Królewskiej Hucie na stadjonie.

* **Dom wypoczynkowy dla kapłanów i kleryków w Kokoszycach na Górnym Śląsku.** Dnia 18-go lipca rb. o g. 4-tej po poł. nastąpi poświęcenie i otwarcie Domu Wypoczynkowego dla kapłanów i kleryków w Kokoszycach na G. Śląsku. Aktu poświęcenia dokona JE. Ks. Biskup Lisiecki, który zupełnie bezinteresownie oddał zamek kokoszycki w zarząd Związku kapłanów „Unitas“.

Miejscowość Kokoszyce leży w powiecie rybnickim, w najpiękniejszej części G. Śląska. W domu wypoczynkowym prócz kaplicy, refektarza, sali rekreacyjnej z bilardem, znajduje się 40 pokoi do dyspozycji gości.

Śliczny zamek, park stumorgowy o stuletnich dębach, 80-morgowy las, plac sportowy, kręgielnia, wycieczki w dolinę Odry stworzą zaciszne miejsce na wytchnienie po trudach pracy duszpasterskiej. Goście z wszystkich diecezyj będą mogli korzystać również z rekolekcyj, których odbędzie się na miejscu 2—3 seryj.

* **Przedłużenie wypłat bezrobotnym.** „Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej, przedłużające dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31 lipca 1928 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego w ustępie 1 art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — wymieniony okres do 17 tygodni m. in. na terenie Województwa Śląskiego w mieście Katowicach, w powiecie katowickim, w m. Królewskiej Hucie, w pow. świętochłowickim w pow. pszczyńskim, w pow. tarnogórskim, w pow. lublinieckim, w pow. rybnickim, w m. Bielsku, w pow. bielskim i w pow. cieszyńskim.

* **Jarmarki na Śląsku.** W czasie od 1 do 15-go lipca 1928 r. Katowice: 4 lipca konie, bydło, świnie, kozy i owce. Lubliniec: 10 lipca konie i bydło. Rybnik: 3 lipca konie i bydło. Pszczyna: 11 lipca konie i bydło; 18 lipca kramarski. Strumień 4 lipca ogólny. Dziedzice: 6 lipca konie, bydło, świnie, kozy, owce.

* **Zjazd śpiewaków w Mysłowicach.** W niedzielę odbył się w Mysłowicach VII. zjazd śpiewaków okręgu mysłowickiego z udziałem 10 chórów i około 600 śpiewaków. O godz. 16 odbył się w ogrodzie koncertowym p. Koehlerowej konkurs chórów, poprzedzony słowem wstępnem p. Szyli, prezesa okręgu.

Chóry śpiewały poprawnie i zyskały zasłużony poklask. Pierwsze miejsce w konkursie zdobył chór mieszany „Wanda“ z Brzezinki pod batutą p. Kuszlika; drugie miejsce zajął chór mieszany „Wyspiański“ z Roździenia-Szopienic, pod batutą p. Kaczmarczyka, trzecią — chór mieszany „Harmonja“ Mysłowice, pod batutą p. Grzeszczuka.

Na zakończenie śpiewały chóry połączone męski i mieszany pod batutą p. Grzeszczuka, dyrygenta okręgowego.

Po konkursie przemówienie wygłosił p. Imiela, prezes Związku, a wyniki konkursu wygłosił prof. Reychan.

* **Podwyżka płac w drobnym przemyśle.** Dnia 26 b. m. odbyła się w Katowicach polubowa konferencja między Centralnym Zw. Górników a Zw. Pracodawców drobnego i średniego przemysłu w sprawie podwyżki płac. W wyniku konferencji zgodziły się obie strony na podwyżkę 6-procentową dla robotników, zatrudnionych w drobnym i średnim przemyśle, od 1 lipca b. r. Równocześnie podwyższono o 6 procent wszelkie dodatki socjalne.

* **Wystawa bydła w Mysłowicach.** Dnia 26 b. m. przyjął minister rolnictwa Niezabytkowski prezydjum Śl. Tow. Wystaw i Propag. Gosp., którzy prosili p. ministra o przyjęcie protektoratu nad wystawą bydła rzeźnego i trzody chlewnej oraz technicznych urządzeń dla przemysłu rzeźnego. P. minister przyjął protektorat nad wystawą i przyrzekł przybyć na otwarcie wystawy, które ma nastąpić dnia 29 września b. r. w Katowicach.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z rady miejskiej). W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie komisarycznej rady miejskiej, na którem uchwalono dodatkowo środki na wykończenie drogi dojazdowej do lotniska oraz na przebudowę w szpitalu miejskim. Następnie uchwalono zużyć z nadwyżek bieżących dochodów głównej kasy miejskiej: na budowę szkoły w Załęskiej Hałdzie 250.000 zł. na pływalnię obok kopalni „Ferdynand“ 5.000 zł., na budowę przytułku 100.000 zł., na powszechną wystawę krajową 30.000 zł., na rozbudowę ul. Jagiellońskiej 30.000 zł., na rozbudowę ul. Piłsudskiego 200.000 zł., na rozbudowę ul. Król. Huckiej 160.000 zł. na roboty kanalizacyjne 165.000 zł., na centralne ogrzewanie szkół 100.000 zł., na urządzenie nowego horyzontu w teatrze 70.000 zł., na budowę domku dla ogrodnika w Zawodziu 25.000 zł., wreszcie na odbudowę starej Strzelny 300.000 zł. Bez dyskusji uchwalono kwotę 50.000 zł. na dożywianie dzieci szkolnych. W końcu rada miejska uchwaliła przeistoczyć liceum żeńskie na gimnazjum i przeprowadzić reorganizację oddziałów dla mniejszości niemieckiej, oraz przyjęła do wiadomości kontrakt w sprawie wydzierżawienia teatru miejskiego.

Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego.

— (Osobiste). Nowowybrany prezydent miasta Katowic p. A. Kocur obejmuje urzędowanie z dniem 1 sierpnia rb.

— (Wystawa rysunków i robót ręcznych) w polskiej szkole wydziałowej przy ul. Szkolnej 5 otwarta będzie do 29 czerwca w czasie od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej po południu.

— (Wycieczka Związku Narodowego z Ameryki). W dniach 20 i 21 lipca rb. bawić będzie w Katowicach wycieczka członków Związku Narodowego z Ameryki. Pod przewodnictwem burmistrza p. dr. Szkudlarza utworzył się komitet przyjęcia na zebraniu, odbytem w dniu 27 bm. w sali ratuszowej. Do komitetu weszło prócz przedstawicieli władz, organizacji, również grono osób, znanych ogólnie jako chętnych do pracy społecznej. W programie przyjęcia gości amerykańskich objęte jest w pierwszym dniu pobytu zwiedzanie miasta, przedstawienie teatralne itp. Nazajutrz nastąpi z rana wyjazd grupami do Piekar, oraz zwiedzanie hut, kopalń i państwowych zakładów azotowych. Komitet w każdym razie dołoży starań, by rodacy z za oceanu miłe odnieśli wrażenie z pobytu na Śląsku.

— (Kradzież roweru pocztowego). W bieżącym miesiącu zdarzył się w Katowicach wypadek kradzieży roweru pocztowego w chwili, gdy listonosz pozostawił go na jezdni i udał się do domu z listami. Skradziony rower znalazł się wkrótce, a przy tej sposobności znaleziono jeszcze trzy inne skradzione rowery. Sprawca kradzieży, niejaki Papież Jan z Częstochowy, chcąc sprzedać rower pocztowy, zwrócił się z tem do niejakiego Grajcarka w Katowicach. Ten natychmiast doniósł o tem policji i jeden z wywiadowców udając chętnego zaczął pertraktować z Papieżem. Transakcja doszła do skutku i wywiadowca poszedł razem z Papieżem w pole, w pobliżu Chorzowa, gdzie w życie ukryty był skradziony rower pocztowy. Po drodze Papież przyznał się, że ma w Częstochowie jeszcze trzy rowery do sprzedania, oczywiście także skradzione. Papieża natychmiast aresztowano i po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że w Częstochowie Papież posiadał w rzeczywistości jeszcze trzy rowery. (W. K.)

Mysłowice. (Park miejski). Nareszcie Mysłowice mogą poszczycić się posiadaniem dużego ładnego i dobrze zadrzewionego ogrodu spacerowego, który będzie stanowił prawdziwe „płuca“ miasta. W zaniedbanym do niedawna ogrodzie zamkowym przeprowadzono gęstą sieć alej z ławkami, poprawiono stan trawników i kwietników. Środek ogrodu zajmuje kawiarnia z dużym obszarem ogrodzonym. Trawniki są ogrodzone prowizorycznie drutem nisko rozpiętym, szkoda, że w wielu miejscach — kolczastym, przedstawiającym niebezpieczeństwo zwłaszcza dla biegających dzieci. Drut ten powinien być bezwarunkowo usunięty. Całość ogrodu ma wygląd b. ładny i czysty. O potrzebie takiego ogrodu świadczy frekwencja zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Tuż obok ogrodu znajduje się miejska biblioteka i czytelnia.

Brzezinka w Katowickiem. (Wystawa robót ręcznych). W dniu 27 czerwca 1928 r. została otwarta w szkole powszechnej II wystawa robót ręcznych i kobiecych, oraz rysunków dzieci

szkolnych. Wystawa trwać będzie do piątku, dnia 29 czerwca 1928 r. (uroczystość śś. Piotra i Pawła). Zwiedzać ją można od 9-tej do 12-tej i od 15-tej do 18-tej. Wstęp wolny.

Janów w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 26 czerwca o godz. 18,35 na szlaku kolejki wąskotorowej między kopalnią Nikisz a Karmen został przejechany 4-letni chłopak Alojzy Wróbel, wskutek czego doznał odcięcia obu dolnych kończyn. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

Kochłowice w Katowickiem. (Wystawa prac szkolnych). Szkoła III urządziła od 17 czerwca do 20 czerwca br. wystawę robót ręcznych i gospodarstwa domowego. Wystawa cieszyła się dużem powodzeniem.

Nowawieś w Katowick. (Poświęcenie sztandaru szkolnego). W niedzielę 24 czerwca szkoła IV. obchodziła uroczystość poświęcenia sztandaru. W pochodzie udano się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, podczas którego poświęcono sztandar. Wieczorem urządzono przedstawienie amatorskie.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Znowu fałszywe banknoty). W ostatnich dniach pojawiły się w Król. Hucie w większej ilości falsyfikaty banknotów pięciozłotowych. Czytelnikom i Zwolennikom naszym przypominamy, by byli ostrożni przy przyjmowaniu w wymienionych banknotach, gdyż inaczej mogą się narazić na straty a nawet nieprzyjemności. W każdym razie przy pojawieniu się fałszywych banknotów należy powiadomić niezwłocznie policję.

— (Groźba strejku). W związku z odwlekaniem sprawy przeprowadzenia robotników w hutach górnośląskich na ośmiogodzinny dzień pracy panuje wśród robotników olbrzymie wzburzenie. Na zebraniach załogowych uchwalają hutnicy ostre rezolucje, domagając się ustawowego dnia pracy. Jednak pracodawcy głosy te lekceważą. Ponieważ każda miarka może przebrać, więc i w tym wypadku jest podobnie. Oburzenie olbrzymie panuje w hutach w Królewskiej Hucie. Nie jest wykluczonem, że już w dniu 1 lipca wybuchnie strejk, gdyż hutnicy walcowni i poszczególnych innych oddziałów nie chcą już dłużej cierpieć takiego traktowania swych spraw przez kapitalistów. W tym wypadku chodziłoby o strejk w 7 oddziałach.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Robotnicy huty „Pokoju“ żądają 8-godz. dnia pracy). Przed biurem rady załogowej huty „Pokoju“ w Nowym Bytomiu zebrała się onegdaj wielka liczba robotników pracujących jeszcze 10 godzin na dobę, żądając natychmiastowego wprowadzenia 8-godz. dnia pracy. Radzie załogowej z trudem udało się uspokoić rozgoryczonych robotników. Tego samego dnia o godzinie 18-ej odbyło się wielkie zebranie w sali oberży hutniczej, w którem wzięło udział około 1000 robotników. Zebrani żądali kategorycznie wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Domagano się również zwołania w dniach najbliższych kongresu rad zakładowych, celem zajęcia stanowiska w kierunku zrealizowania słusznych żądań robotników. (n)

Orzegów w Świętochłowickiem. (Budowa stadjonu). Zarząd gminy rozpoczął w tych dniach pierwsze prace około budowy stadjonu tuż przy szosie godulskiej. Prace te prowadzone są pod przewodnictwem technika p. Sikory. Przy robotach zatrudnieni zostaną w pierwszym rzędzie miejscowi bezrobotni. Prócz boiska piłki nożnej powstaną korty tennisowe, a w środku basyn do pływania. Koszty budowy stadjonu wynosić będą około 40 000 zł. (n)

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Objęcie mieszkań). W tych dniach nastąpiło objęcie mieszkań w domu mieszkalnym, wybudowanym przez gminę. Dom ten jest największym gmachem Hajduk, gdyż mieści 37 mieszkań i jeden sklep. 16 mieszkań zajmują urzędnicy państwowi i komunalni, a resztę robotnicy.

— (Wizytacja rurkowni przez inspek. Gallota). W ub. poniedziałek komisarz demobil. inż. Gallot w towarzystwie zastępcy swego insp. Maski przeprowadził wizytację oddziałów rurkowni w hucie „Bismarka“. Po wizytacji odbyła się konferencja z przedstawicielami dyrekcji i załogi robotniczej w sprawie ostatecznego uregulowania czasu pracy w tych zakładach. Po wysłuchaniu obu stron ustalono pewne wytyczne dla tej sprawy. Robotnicy jednak z niecierpliwością czekają ostatecznego wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, i jak się dowiadujemy, zamierzają na własną rękę przeprowadzić zmianę. (n)

Giełda pieniężna i towarowa.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** W dniu 25 czerwca spędzono na centralną targowicę w Mysłowicach: wołów 33, buhajów 86, jałówek 39, krów 352, świń 15[illegible], cieląt 21, razem 2 126 zwierząt. Ceny wynosiły włącznie kosztów handlowych za kg. żywej wagi:

Woły i buhaje: od 1.40—1.80 zł.

Jałówki i krowy: od 1.50—1.80 zł.

Świnie: ponad 150 kg. żywej wagi 2,40—2,58 zł., od 120—150 kg. 2,30—2,39 zł., od 100 do 120 kg. 2,20—2,29 zł., od 80—100 kg. 2,00—2,10 zł.

W czasie od 18 do 22 czerwca rb. spędzono wołów 92, krów 551, cieląt 67, buhajów 127, jałówek 58, świń 1 549, razem 2 444 zwierząt. Spędzono zatem 27 zwierząt mniej, jak w poprzednim tygodniu sprawozdawczym.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu** z dnia 26 czerwca rb. Spędzono: 584 sztuk bydła, 2 881 świń, 761 cieląt, 365 owiec, razem 4 591 zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Stadniki: pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej od 164—170 zł., pełnomięsiste młodsze 148—154 zł., miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 130—136 zł.

Jałówek i krowy: Pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 172—178 zł., starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 156—164 zł., miernie odżywione krowy i jałówki 136—140 złotych, licho odżywione krowy i jałówki 110—120 zł.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta tuczne 148—154 zł., średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 138—144 zł., mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 126—132 zł., liche ssaki 112—120 zł.

Owce: Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 136—146 złotych, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce 124—128 zł.

Świnie: Pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 214—219 zł., pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 298—210 zł., pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 200 do 205 zł., mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 188—196 zł., maciory i późne kastraty 140—190 zł.

Przebieg targu spokojny.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 27-go czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 50—52. Żyto 50 do 52. Owies 47—48. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie rżane 35—36. Tendencja słaba.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 27 czerwca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,50 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 26 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,00 złotych; za 100 franków francuskich 44,00 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125 złotych; za 100 koron czeskich 26,00 złotych; za 100 lirów włoskich 46,00 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,00 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,00 zł.

Teatr Polski w Katowicach

Występ Mieczysława Frenkla.

Przyznać trzeba, że dyrekcja teatru nie szczędzi trudów, by deser sezonu wypadł imponująco. Szereg wartościowych występów gościnnych w szybkiem tempie przewija się przed naszemi oczami, zacierając tem samem w pamięci pewne niedomagania, jakie ujawniły się w ciągu sezonu, a o jakich jeszcze będziemy mieli sposobność pomówić w interesie dalszego pomyślnego rozwoju naszej doniosłej placówki teatralnej.

A wśród tych występów czołowe miejsce zajmuje występ najznakomitszego polskiego artysty w rolach serjo-charakterystycznych — Mieczysława Frenkla. Ten potentat żywiołowego talentu, wiecznie świeży, wiecznie wywołujący te same niezapomniane wrażenia, pokazał także naszej publiczności, jakie niewyczerpane skarby tkwią w scenie, gdy na niej życie ludzkie odtwarza artysta, posiadający nietylko zamiłowanie, nietylko talent, nietylko rutynę, ale przedewszystkiem kulturę. Występy artystów tej miary, co Frenkiel, mają także to doniosłe znaczenie, że uczą stałych artystów naszej sceny patrzeć na sztukę sceniczną, nietylko pod kątem widzenia wymagań sceny prowincjonalnej. Są one szkołą kształcącą jej artystów i zachęcającą ich do studjów nad sobą.

Pan Damazy Frenkiel — to człowiek w każdym calu. Nie sztuczny lub pretensjonalny twór, silący się na oryginalność, lecz prawda. I w ten tkwi potęga talentu Frenkla. To jest też powodem, że jego kreacje można setki razy widzieć — a nigdy nie nastąpi przesyt. Bo prawda nigdy się nie starzeje i nigdy nie wywołuje uczucia znużenia.

W roli młodego Bajdalskiego wystąpił syn Frenkla — Tadeusz. Prawo natury jest nie ubłagane. Jeśli ona wysili się, by w pewnym osobniku skoncentrować maximum swych darów — wówczas wyczerpanie to odbija się na potomstwie. Synowie wielkich ojców są z reguły bardzo mali. W wypadku „Frenkiel i syn“ zauważyć można wyjątek od reguły. Frenkiel junior zdradza niewątpliwy talent i nerw secniczny. Może sława ojca zbyt wielką pewność siebie wyrobiła w jego interpretacji. Z tego też powodu pozwala on sobie na pewne przejaskrawiania niektórych epizodów. Gdyby zatem do szczytu doprowadzony realizm ojca był wzorem dla syna, zyskałoby bardzo wykonanie.

A publiczność? . . . Gorącym oklaskiem uczciła zasłużonego, niezmordowanego pionjera dramatycznej sztuki polskiej. W sercach ludzi, którym rozwój kultury ludu śląskiego leży bardzo na sercu, brzmiało pragnienie, by Frenkiel częściej u nas gościł i przez to przyczynił się do postawienia naszej sceny na wysokim poziomie. C. Z.

Gościnny występ słyn. tenora włoskiego Umberto Macneza w operze Katowickiej.

Dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach udało się pozyskać na gościnne występy w dwuch ostatnich przedstawieniach operowych w bieżącym sezonie tj. w czwartek, dnia 28 bm i w sobotę, dnia 30 bm. słynnego tenora włoskiego artystę opery La Scala w Medjolanie p. Umberto Macneza, który w operze „Manon“ kreować będzie partję Kawalera de Gruix. Ostatnio Umberto Macnez występował w operze Warszawskiej, gdzie występy jego cieszyły się niebywałem powodzeniem, a cała fachowa krytyka warszawska entuzjastycznie wyraża się o sile i piękności jego głosu. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Ostatnie przedstaw. operetki „Domek trzech dziewcząt“

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 3,30 po południu będzie po raz ostatni w bieżącym sezonie arcymelodyjna i wesoła operetka „Domek trzech dziewcząt“. Ceny miejsc zniżone. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Drugi i ostatni występ Mieczysława Frenkla.

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 7,30 wieczór wystąpi po raz drugi największy z żyjących, polski artysta dramatyczny Teatru Narodowego w Warszawie, mistrz Mieczysław Frenkiel, którego pierwszy występ w „Panu Damazym“ rozentuzjazmował i zachwycił przepełniającą po brzegi Teatr publiczność. Rolę Genia odegra Pan Tadeusz Frenkiel (syn). Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru. Tel 24.48

Drugie i ostatnie przedstawienie opery „Manon“.

W sobotę, dnia 30 bm. ostatnie w bież. sezonie pożegnalne przedstawienie opery. Odegraną będzie opera w 4 aktach (5 obrazach) do słów R. Meilhaca i p. Gillea z muzyką J. Masseneta „Manon“. Niewątpliwie publiczność zapełni salę do ostatniego miejsca, aby pożegnać swoich ulubieńców opery.

Repertuar.

Piątek, 29 bm. „Pan Damazy“ występ Mieczysława Frenkla.

Piątek, dnia 29 bm. „Pan Damazy“ występ M. Frenkla

Sobota, dnia 30 bm. „Manon“.

Niedziela, dnia 1 lipca „Fenomenalna umowa“.

NADESŁANE.

Czytelnikom naszym z Tarn. Gór i okolicy zwracamy uwagę na ogłoszenie Firmy Bracia Jojko, magazyn mebli, Tarnowskie Góry, Nowy Rynek. Firma ta dostarcza meble wszelkiego rodzaju na bardzo dogodnych warunkach, do domu za gotówkę i na raty.

Poświęcenie organów w kościele parafjalnym św. Pawła w Nowym Bytomiu

Staraniem miejscowego proboszcza ks. prof. Szymały wybudowane zostały nareszcie w naszym kościele nowe organy. Budowę wykonała firma krajowa Biernacki z Włocławka. Organy te są największemi organami w kraju i składają się z 78 registrów i blisko 5 000 piszczałek. Do dostarczania wiatru służą dwa silniki o sile 3½ PS. względnie 1½ PS. Organy składają się z dwóch części, których główna część znajduje się na chórze, zaś druga część organów umieszczona jest w specjalnie zbudowanym pokoju nad chórem. Echo bowiem organów zbudowanych nad chórem transmitowane będzie specjalnie dla tego celu zbudowanym aparatem i wychodzić będzie otworem znajdującym się w suficie w środku kościoła. Urządzenie to jest najnowsze i nie wątpimy, że w dniu poświęcenia organów zjadą się do miejscowości muzycy z różnych okolic województwa i kraju, by oglądnąć dzieło wykonane przez fabrykę polską. Poświęcenie organów odbędzie się dnia 29 bm. to jest w święto śś. Piotra i Pawła.

Program poświęcenia organów jest następujący: O godz. 9,45 kazanie wygłosi ks. prałat Maśliński z Krakowa. Następnie pontyfikalne nabożeństwo odprawi Najprzew. ks. biskup Lisiecki. Podczas nabożeństwa śpiewa chór „Harmonja" z Nowego Bytomia pod batutą dzielnego dyrygenta p. Pluty z Rudy. Mszę łacińską „Ex Missae ad honorem". Akompanjament organowy jak i preludja wykona prof. Feliks Nowowiejski z Poznania. Po południu o godzinie 16,30 do godz. 18,30 będzie odegrany recital organowy przez prof. Nowowiejskiego z Poznania.

Program muzyczny:

1. J. S. Bach, a) Preludjum i fuga e-mol; b) Preludjum i fuga a-mol; c) Toccata i fuga d-mol.
2. Pieśń z akompanjamentem organów (Tow. śpiewu „Harmonja"), „Milda" z kantaty mitologicznej (St. Moniuszki).
3. Sonata nr. 3 (symfonja) op. 56 Allegro Maesto Adagio Finale. (Aleksander Guilmant).
4. „Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa". a) Getsemani; b) Golgota; c) Poranek Wielkanocny (O. Malling).
5. Finale z sonaty op. 43. (Feliks Nowowiejski).

Całość uroczystości przedpołudniowej jak i popołudniowej transmitowana będzie przez Radjo Polskie w Katowicach a mianowicie od godz. 18,30 po południu. Zaznaczyć wypada, że wykonanie recitalu organowego leży w ręku p. prof. Nowowiejskiego, znanego mistrza, to też i radjosłuchacze będą mieli sposobność słuchania prawdziwej uczty muzycznej. Nie wątpimy, że i chór śpiewaczy pod batutą swego dzielnego dyrygenta p. Pluty z Rudy dokona swego, uchodząc jako najlepszy chór śpiewaczy województwa śląskiego poza chórem Ogniwo miasta Katowic. Ostatecznie chciałbym wyrazić wszystkim tym jak najserdeczniejsze podziękowanie którzy przez pomoc finansową jak i inną przyczynili się do zbudowania tak potężnych organów a przedewszystkim Sp. Akc. „Friedenshütte" i jej naczelnemu dyrektorowi p. dr. Glückowi, zarządowi gminnemu, p. naczelnikowi Machoniowi i innym. Wszystkim ofiarodawcom, którzy w ten czy inny sposób przyczynili się do urzeczywistnienia wielkiego dzieła dla chwały Bożej składają na tej drodze podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

Wdzięczni parafjanie.

SPORT

SMP. Piekary Wielkie I — Ognisko Młodzieży Łagiewniki I 3:2 dla Łageiwnik (2:0).

SMP. Piekary Wielkie II — Ognisko Młodzieży Łagiewniki I 1:1 (1:0) dla Piekar.

Zawody odbyły się pod pełną przewagą Ogniska, Łagiewniki.

Przedsprzedaż biletów dla bezrobotnych na zawody Polska-Szwecja.

Zarząd Śląskiego Związku Piłki Nożnej donosi, iż przedsprzedaż biletów dla bezrobotnych odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca rb. od godz. 10-ej do 12-ej na boisku I. F. C. w Katowicach. Po godz. 12-ej dalsza przedsprzedaż biletów zamknięta.

Przedsprzedaż biletów dla bezrobotnych zniżona.

Równocześnie donosimy, iż piłkę na zawody Polska—Szwecja dostarczyła bezpłatnie firma „Sport" ul. 3-go Maja nr. 22.

Antoszewski, sekretarz. **Flieger prezes.**

Komunikat nr. 8

kapitana związkowego zarządu Śl. O. Z. P. N.

W dniu 29 czerwca rb. o godz. 16-ej odbędą się na boisku KS. Pogoń w Katowicach zawody treningowe polskiej reprezentacyjnej drużyny ze zespołem Śląskiego O. Z. P. N.

Do drużyny Śl. O. Z. P. N. wyznaczam następujących graczy:

Bańczyk (KS. Słowian) — Köhl Koch i Plewnia (Policyjny KS.) — Hupka (KS. Słowian) — Drzyzga (Pol. KS.) — Latacz (KS. Pogoń) — Sorgała (KS. Kresy) — Malik (KS. Pogoń) — Christ i Lamozik (06 Katowice).

Rezerwa: Czajka (06 Katowice) i Kaźmierczak Marjan (Kol. KS.)

Gracze wyżej wymienieni stawią się z bucikami i sztucami w szatni na boisku KS. Pogoń w dniu 29 bm. o godzinie 15-ej.

Towarzystwa czyni się odpowiedzialnemi za stawienie się graczy.

Za zarząd Śl. O. Z. P. N.

Laband, kapitan związkowy.

Wynik zawodów rybnickiego okręgu sportowego.

Piłka nożna.

SMP. Rzuchów — SMP. Pstrążna 2:4.

SMP. Rydułtowy — SMP. Radoszowy 2:2 (1:1).

SMP. Pszów rez. — SMP. Rydułtowy 0:7.

SMP. Pszów — KS. Powstaniec Pszów 1:7.

Wysoką porażkę ponosi SMP. dlatego, że gra tylko 9 graczami.

SMP. Pstrążna — KS. Echo Pszów-Doły 3:6.

Palant.

SMP. Pstrążna — SMP. Golejów 60:56.

Program radjowy.

Piątek, 29 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 10,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła parafjalnego w Nowym Bytomiu z okazji poświęcenia organów. Mszę łacińską „Ex missa ad honorem" — wykona Towarzystwo śpiewacze „Harmonja", przy organach prof. Feliks Nowowiejski — 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie 15,20 Odczyt religijny, wygłosi ks. dr. Jelito — 15,40 Pogadanka z działu: „Ogrodnik Śląski" wygłosi u. Władysław Włosik, kierownik Wydziały Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 16,00 Odczyt rolniczy z Warszawy — 16,30 Transmisja z kościoła parafjalnego w Nowym Bytomiu — Recital organowy z udziałem prof. Feliksa Nowowiejskiego z Poznania oraz Towarzystwa śpiewaczego „Harmonja" 18,45 Rozmaitości — 19,10 Odczyt: „Radjofonja dziś i jutro", wygłosi dr. Karol Politowski — 19,35 Odczyt: „Kultura polska na tle cywilizacji zachodnio-europejskiej", wygłosi p. A. Hłasko-Pawlicowa — 20,00 Komunikaty Tow. Tatrzańskiego i sportowy — 20,15 Koncert wieczorny z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych omówi dyrektor programów stacji nadawczej „Polskie Radjo Katowice" — prof. Stefan Tymieniecki.

Sobota 30 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 17,00 Komunikaty Polsk. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 17,20 Odczyt: „Komunikacyjne położenie Polski", wygłosi dr. Jan Smoleński, prof. U. J. — 17,45 Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych — 18,55 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa", wygłosi dr. Michał Bielak, naczelnik Wydziału Skarbowego Woj. Śląsk. — 20,15 Audycja literacka. Komedja Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny" w wykonaniu zespołu Teatru „Reduta" w reżyserji i pod kierownictwem Juljusza Osterwy. (Z okazji pobytu „Reduty" na Śląsku) — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Niedziela 1 lipca.

Katowice, fala 425 m.: 10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie — 12,15 Odczyt: „Znaczenie zlotów sokolstwa polskiego na Śląsku„ wygłosi prof. dr. Wolańczyk — 16,00 Odczyt religijny: „Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego", wygłosi ks. dr. Rosiński — 16,20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski", wygłosi p. Wł. Włosik, kierownik Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 16,40 Odczyt z cyklu: „O wyrobie wina domowego", „O zużytkowaniu odpadków przy wyrobie wina", wygłosi inż. L. Spiss — 17,00 Audycja literacka z udziałem p. Tadeusza Bocheńskiego. W programie fragmenty z dzieł A. Mickiewicza, J. Słowackiego, H. Sienkiewicza oraz E. Zegadłowicza i E. Słońskiego — 18,30 Rozmaitości — 18,50 Transmisja odczytu z Warszawy — 19,15 Odczyt: „O radjofonji", wygłosi dr. Karol Politowski — 19,40 Odczyt: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie", wygłosi inż. Stanisław Nitsch — 20,15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor., PAT i sportowy — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 2 lipca.

Katowice, fala 425 m.: 16,40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospod. Woj. Śląsk. i Strażactwa Śląskiego — 17,00 Transmisja audycji dla dzieci z Warszawy — 17,25 Odczyt: „Współczesne malarstwo polskie — Jacek Malczewski — Cz. I. — wygłosi dr. E. Łepkowski — 18,00 Transmisja muzyki tanecznej — 19,00 Rozmaitości — 19,30 Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa", wygłosi dr. Michał Bielak, naczelnik Wydz. Skarbowego Woj. Śląsk. 19,55 Lektura w języku francuskim — 20,30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

W sobotę, dnia 30-go czerwca 1928 r.

Zlot młodzieży Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej

w Król. Hucie na Stadjonie

O godzinie 16-tej występy publiczne.

Wieczorem o godz. 20·30 Akademja w sali Hotelu Hr. Reden.